NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 · KRAKÓW · NIEDZIELA 22 GRUDNIA · 1946 R. · NR 345

PRZED TRAKTATEM Z NIEMCAMI

LONDYN 22. 12. (BBC). Sojusznicze władze okupacyjne w Niemczech zbierają materiał dla Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która obradować będzie w sprawach traktatu pokojowego z Niemcami.

Zastępcy ministrów w myśl uchwały powziętej na ostatniej sesji w Nowym Jorku rozpoczną wstępne rozmowy w Londynie 14. I. 1947 r.

PRZYBYCIE MOŁOTOWA DO MOSKWY

LONDYN 22. 12. (BBC). Z Moskwy donoszą, że przybył tam już minister Spraw Zagranicznych Zw. Radzieckiego Mołotow, oraz min. Wyszyński.

Wyniki ostatniej sesji ONZ

Wywiad z tow. amb. Lange

NOWY JORK, 22. 12. W związku z zamknięciem [illegible] nego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, [illegible] Oskar Lange, stały delegat polski w Radzie Bezpieczeństwa i członek delegacji polskiej na Generalne Zgromadzenie, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, podsumowując wyniki prac ostatniej sesji.

Jak wynika ze słów tow. amb. Langego, ostatnia sesja podniosła wybitnie autorytet ONZ.

Najważniejsze znaczenie w obradach tej sesji miało uchwalenie rezolucji o rozbrojeniu, które może w przyszłości doprowadzić do zawarcia konwencji i ogólnej redukcji zbrojeń.

Z [illegible] osiągnięć tow. Lange podkreśla rezolucję w sprawie reżimu Franco, oraz w sprawie traktowania Hindusów w Afryce Południowej.

W dalszym ciągu stwierdził on, że obrady tej sesji wykazały, iż nie ma w ONZ podziału na dwa bloki. Uchwały zapadały różną większością głosów, w zależności od poglądu lub interesów poszczególnych państw.

TRZY ZASADNICZE WNIOSKI

W zakończeniu swego wywiadu tow. amb. Lange stwierdził, [illegible] społeczeństwo polskie winno sobie uświadomić [illegible]

1) Obecna sesja Generalnego Zgromadzenia [illegible] kich obaw i nadziei na nową wojnę, lub nawet o nowe wielkie konflikty, które uniemożliwiłyby zachowanie pokoju i stabilizację stosunków na świecie.

2) Obecna sesja Generalnego Zgromadzenia wykazała następnie, że kończy się okres powojennej tymczasowości w stosunkach międzynarodowych i zaczyna się okres trwałego układu [illegible]

3) Obecna sesja wykazała, że Polska może odegrać poważną rolę na terenie międzynarodowym pod warunkiem, że tak jak dziś, polityka polska będzie oparta na trzeźwej ocenie międzyna[illegible] układu sił i układu sił w Europie.

Parlament holenderski zatwierdził umowę z Indonezja

LONDYN. 22. 12. (PAP). Agencja Reutera donosi, że rząd holenderski upoważnił komisarza generalnego do podpisania projektu umowy, na mocy której Stany Zjednoczone Indonezji stają się częścią unii holendersko-indonezyjskiej pod koroną holenderską.

Parlament holenderski wniósł kilka istotnych poprawek do pierwszego projektu umowy, na które rząd Indonezji [illegible]

BEVIN NA AUDIENCJI U KRÓLA

LONDYN 22. 12. (BBC). Minister Bevin w sobotę w godzinach popołudniowych został przyjęty na audiencji u króla Jerzego VI.

Z obrad francuskiego Zgr. Narodowego

PARYŻ, 22. 12 (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do [illegible] przewodniczącego i 2 wiceprzewodniczących sądu najwyższego.

312 głosami Louis Neguere został wybrany przewodniczącym a Moris Guerin i K. Calrimont wiceprzewodniczącymi.

Premier Blum oświadczył, że wypadki w Hanoi i Indochinach okazały się znacznie mniej poważne niż się obawiano.

Piąty dzień procesu

Fischer domagał się wzmożenia terroru i represji

WARSZAWA 22. 12. W piątym dniu procesu Fischera i tow., jaki toczy się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Warszawie zeznawał były prezes Zw. Zaw. Aktorów. Dobiesław Damięcki.

Scharakteryzował on działalność Igo Syma, który namawiał swych kolegów do współpracy z okupantem na terenie teatru.

Po zgładzeniu Igo Syma rozesłane zostały listy gończe za sprawcą zamachu, obwieszczające, że w drodze represji, w wypadku o ile sprawca się nie zgłosi, rozstrzelanych będzie 500-set Polaków.

W tym czasie aresztowano wielu aktorów, między innymi Jaracza i Sawana.

Na zapytanie obrońcy świadek stwierdza, iż niewątpliwie odpowiedzialność za te akty represji ponosi oskarżony Leist.

Prokurator Sawicki przedstawia dokument, który dowodzi, że oskarżony Fischer domagał się w związku ze zmagającym się ruchem oporu wzmożenia terroru i represji. W odpowiedzi na ten zarzut Fischer oświadcza z cynicznym tupetem, że dziwi się bardzo, iż robi mu się zarzut z tego, że domagał się bezwzględnego tępienia ruchu oporu, co było, jego zdaniem, jedyną odpowiedzią na wzmaganie się akcji konspiracyjnej.

W KAIRZE ZNOWU PODJĘTO ROZMOWY

KAIR. 22. 12. (Reuter). Do Kairu przybyli ambasador brytyjski w Egipcie Cambell, oraz poseł Smut. W najbliższym czasie podjęte zostaną rozmowy w sprawie rewizji [illegible] z roku 1936.

WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI

LONDYN, 22. 12 (BBC). W Japonii miało miejsce ostatnio silne trzęsienie ziemi. Jako następstwo tego trzęsienia powstała silna fala oceaniczna. Jak dotąd obliczono, ofiary wynoszą 500 ludzi zabitych, oraz 600 rannych. Zburzeniu uległo ponad [illegible] 12.000 [illegible]

NOWY MINISTER W WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN, 22. 12. (PAP). Król ang[illegible]ski mianował A. V. Alexandra brytyjskim ministrem obrony narodowej. — Odpowiedzialność za całokształt spraw wojskowych będzie jednak nadal ciążyła [illegible] Attlee.

„Prawda" o sytuacji w Turcji

MOSKWA, 22. 12. Omawiając sytuację w Turcji, korespondent dziennika „Prawda" twierdzi, że zasady demokratyczne nie są popularne w tureckich kołach rządowych, lecz nawet dla obecnego rządu stosowane obecnie środki są raczej niezwykłe.

Powodem ostatnich represji jest zarówno sytuacja polityczna, jak i gospodarcza kraju. Położenie ekonomiczne Turcji jest bardzo poważne. Inflacja przyczynia się do pogłębienia kryzysu. Ceny idą w górę, bezrobocie wzrasta, zatargi o podwyżkę płac są na porządku dziennym.

Rząd turecki prowadzi politykę zagraniczną, która powoduje pogorszenie się stosunków z sąsiadami. Turcja jest jedynym krajem, który po wojnie nie przystąpił do demobilizacji i nadal utrzymuje pod bronią milionową armię.

Coraz częściej rozlegają się głosy ostrzegawcze, lecz rząd nie bierze ich pod uwagę. Wszystko wydaje się przemawiać za tym — pisze dziennik — iż rząd turecki znajduje się pod wpływem pewnych kół wojskowych i politycznych, które wszystkie swe nadzieje opierają na pogorszeniu się stosunków między mocarstwami.

Płacąc w grudniu Daninę Narodową — korzystasz ze zniżki 25% wymierzonej kwoty.

Spiesz z pomocą Ziemiom Odzyskanym

Reakcyjne podziemie przeciw polskiej szkole

Wiemy doskonale, że okupant w czasie czarnych 6-ciu lat swych rządów chciał wytrzebić polską inteligencję i pozamykał wszystkie średnie szkoły. Skutki tych drakońskich zarządzeń odczuwamy w chwili obecnej. Były one skierowane przeciwko naszym siłom moralnym. W chwili wyzwolenia całe społeczeństwo polskie zrozumiało, że podstawą odbudowy moralnej — jest odbudowa naszego szkolnictwa. Dlatego nie tylko rząd, lecz różne instytucje społeczne, jak PCK, RTPD, „Caritas" czy inne, doceniając wielkie znaczenie wychowania młodzieży, pośpieszyło jej z pomocą.

Cały problem odbudowy szkolnictwa i wychowania młodzieży stoi poza wszelkimi rozgrywkami partyjnymi — jest jedynie nakazem sumienia społeczeństwa polskiego. Każdy cios, skierowany w szkołę polską, w młodzież i w wychowawców, to jakby dalszy ciąg hitlerowskiego planu niszczenia moralnego Polski.

W ostatnich czasach nadchodzi coraz więcej wiadomości o zbrodniczej działalności reakcyjnego podziemia przeciwko szkole polskiej. Czyżby „bohaterowie" pozostałości faszystowskich od Niemców przejęli metody działania, a od Gestapo środki?

Oto parę przykładów:

Na drodze między Radomiem a Iłżą został napadnięty samochód Państwowego Biura Rolnego w Starachowicach, wiozący 1488 m. materiałów tekstylnych i 32 paczki żywnościowe UNRRA, przydzielone dla nauczycielstwa powiatu starachowickiego i dla młodzieży szkolnej zniszczonych terenów przyczółkowych. Transport, mimo trudności, został zrabowany przez bandę leśną.

Czyżby bandyci nie zdawali sobie sprawy z tego, że odejmują od ust najpotrzebniejszy pokarm wygłodzonym ofiarom wojny i pozbawiają okrycia nauczycieli, którzy z poświęceniem i samozaparciem przystąpili do pracy nad moralnym odrodzeniem polskiej młodzieży?

Najczęściej ofiarami band padają jednak demokratyczni nauczyciele, którzy mimo szalonych trudności materialnych tkwią na stanowisku i są krzewicielami oświaty wśród ludności wiejskiej.

GESTAPO GO NIE ZŁAPAŁO — TRAFIŁA KULA NSZ!

W gminie Sądowna zamordowano 65-letniego nauczyciela Jana Kicia, który już w r. 1908 za działalność rewolucyjną skazany był na zesłanie w głąb Rosji. Po powrocie prowadził działalność społeczno-zawodową i wraz z obecnym min. Oświaty, Wycechem redagował pismo nauczycielskie „Praca". W czasie okupacji prowadził w swym mieszkaniu tajne kursy liceum pedagogicznego. Potem musiał ukrywać się przed Gestapo. Po wyzwoleniu rozpoczął dalszą pracę. Czyżby ten życiorys mógł skazywać go na kulę NSZ?

Wiadomości te nie są odosobnione. Budzą one oburzenie wśród spokojnego i do pracy wprzęgniętego społeczeństwa. Terror i mordy na nauczycielstwie są zbrodnią przeciwko narodowi, a ich skutki przedłużają zabliźnianie ran, które Polska na swym morale poniosła.

KRAJ PRZED WYBORAMI

DOLNY ŚLĄSK. Robotnicy i pracownicy 11-tu fabryk i 9-ciu instytucji wrocławskich oraz mieszkańcy osiedli, — przyległych do Wrocławia w ilości ponad 15 tys. osób, wyrazili na zgromadzeniach w dniu 20 bm. pełne poparcie dla Bloku Stronnictw Demokratycznych w nadchodzących wyborach.

KRAKÓW. W Krakowie odbyły się dalsze liczne wiece przedwyborcze w kilkunastu fabrykach i szeregu innych zakładach pracy. Masowy udział w wiecach stanowi wielką manifestację świata pracy na rzecz zwycięstwa wspólnego bloku wszystkich stronnictw demokratycznych.

MYŚLENICE. Na terenie myślenickiego okręgu wyborczego odbyły się dziesiątki wieców przedwyborczych. Licznie zgromadzona ludność manifestowała swe poparcie dla listy Bloku Stronnictw Demokratycznych.

CHORZÓW. Odbywające się w Chorzowie wiece przedwyborcze przebiegają w atmosferze zaufania do rządu i haseł, głoszonych przez zblokowane stronnictwa demokratyczne.

KIELCE. Na terenie woj. kieleckiego odbyły się ponad 63 wiece i zgromadzenia przedwyborcze, zwołane przez blok demokratyczny i związki zawodowe.

ZESZYTY — ULOTKI

WARSZAWA 22. 12. W całej Polsce rozpoczęło się rozdawnictwo specjalnych zeszytów z mapą Polski młodzieży szkolnej. Zeszyty te stanowią dar Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych, powstały z papieru zaoszczędzonego na akcji wyborczej.

Prof. Piccard znowu na widowni

WASZYNGTON, 22. 12. (PAP). Amerykański departament stanu podał do wiadomości, że znany z przedwojennych badań stratosferycznych, uczony szwajcarski prof. Jean Piccard, zamierza wznieść się w balonie na wysokość 30 tysięcy m. Balon, na którym wzniesie się prof. Piccard, składać się będzie z gondoli aluminiowej o wadze 700 kg. i 157 balonów powiązanych w grona. — Próba wzniesienia się będzie przeprowadzona w czerwcu przyszłego roku.

Prof. Piccardowi towarzyszyć będzie lotnik marynarki amerykańskiej, który ma notować dane, dotyczące „fizyki i chemii powietrza na dużych wysokościach". Doświadczenie odbywa się pod protektoratem marynarki amerykańskiej.

W listopadzie 1934 roku prof. Piccard osiągnął na balonie wysokość 18 tys. m. Dotychczasowy rekord wysokości należy do kpt. Stevensa i kpt. Andersona z lotnictwa marynarki amerykańskiej, — którzy w listopadzie 1935 r. osiągnęli wysokość 24 tys. m.

LEKARZ-ZBRODNIARZ SKAZANY NA ŚMIERĆ

FRANKFURT, 22. 12. (Reuter). Trybunał we Frankfurcie skazał na śmierć lekarza niemieckiego dr. Melcka, odpowiedzialnego za śmierć kilku tysięcy umysłowo chorych.

POWRÓT DELEGACJI WŁOSKIEJ

LONDYN, 22. 12. (BBC). Włoska delegacja handlowa powróciła z Londynu do Włoch. Nie zawarła ona specjalnego paktu handlowego między Wielką Brytanią a Włochami.

Uzgodniono natomiast, że specjalna komisja zbierać się będzie celem uzgodnienia aktualnych potrzeb handlowych.

Sytuacja w Indiach

LONDYN 22. 12. (BBC). Z Indii donoszą, że naprężenie, jakie panuje między muzułmanami a hindusami nie uległo zmniejszeniu.

Przewodniczący Ligii Muzułmańskiej Dżinnah oświadczył w związku z rozmowami odbytymi w Londynie, że sprawa niezależnego państwa muzułmańskiego w Pakistanie jest nadal aktualna.

Indyjskie zgromadzenie narodowe odroczyło dyskusję w sprawie wniosku premiera tymczasowego rządu Indyj — Pandit Nehru w sprawie ogłoszenia Indii niezależną republiką.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w okresie świątecznym

(K) Z dniem 20. XII. 1946 r. działalność Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej została wstrzymana na okres świąteczny do dnia 20 stycznia 1947 r.

W tym czasie Miejscowa Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Krakowie ureguluje wszystkie zaległości a poszczególne Związki Zawodowe będą zgłaszały podania do Urzędu Kwaterunkowego.

W tym czasie żadne kontrole mieszkań ani orzeczeń Miejscowej Nadzwyczajnej Komisji odbywać się nie będą.

ZJAZD SEKRETARZY GMIN WIEJSKICH

WARSZAWA, 22. 12. (PAP). 20 bm. odbył się w Warszawie zjazd sekretarzy wszystkich gmin dawnych ziem polskich. Zjazd zwołany został przez Prezesa Rady Ministrów, przy współudziale Związku Zawodowego Pracowników Samorządu terytorialnego i użyteczności publicznej.

Sylwetki przywódców Partii

Tow. Stanisław Szwalbe

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS



O[illegible] przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Stanisław Szwalbe urodził się w 1898 roku. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie studiował prawo na uniwersytecie warszawskim.

Już w latach gimnazjalnych głęboko odczuwał niesprawiedliwość istniejącego wówczas porządku społecznego i pragnął przyczynić się w miarę swoich sił do zniesienia krzywdy społecznej.

Pogłębiając w Kole Spółdzielczym wiadomości teoretyczne o ruchu spółdzielczym, tow. Szwalbe nawiązuje z tym ruchem praktyczną współpracę.

W czasie pierwszej wojny światowej tow. Szwalbe działa jako instruktor PPS (ówczesnej Frakcji Rewolucyjnej) na Chełmszczyźnie, równocześnie nie przestaje pracować w spółdzielczości. Jest czynnym działaczem miejscowego Okręgowego Związku Spółdzielczego.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, tow. Szwalbe jest jednym z czołowych kierowników socjalistycznego ruchu spółdzielczego, pracując zarazem zawodowo w państwowej służbie aprowizacyjnej.

Na tle niezgodności z ówczesnym kierownictwem PPS, od tego właśnie okresu tow. Szwalbe przestaje brać czynny udział w życiu politycznym, ograniczając swoją działalność wyłącznie do terenu spółdzielczości robotniczej. Jest duszą i motorem działania najwięk szych central spółdzielczości socjalistycznej — Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, której był założycielem i wieloletnim prezesem oraz Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Oddziaływa także poważnie na bieg prac central spółdzielczości ogólnej — „Społem".

W roku 1928, w czasie rządów sanacyjnych, po okresie t. zw. „bartlowskim", tow. Szwalbe zostaje pomimo ogłoszonego w „Robotniku" protestu, PPS karnie zwolniony ze stanowiska naczelnego wydziału aprowizacyjnego w Departamencie Samorządowym i przeniesiony w tak zwany stan spoczynku, powiększając głośne wówczas grono „młodych emerytów".

W ciągu ostatnich paru lat przed wojną tow. Szwalbe poświęca większość czasu robocie spółdzielczej.

WSM odegrała ważną rolę w ruchu socjalistycznym jako ostoja wszystkich niezależnych socjalistów, prześladowanych przez ówczesny reżim. Znajdowali tu oni oparcie moralne, a pracując zarobkowo w instytucjach WSM także materialne — i mieli możność kontynuowania w środowisku robotniczym swojej działalności.

W okresie ostatniej wojny tow Szwalbe kontynuuje zawodową i zarobkową pracę w spółdzielczości. Nawraca jednocześnie do działalności politycznej w lewicowym odłamie PPS t. zw. Robotniczej Partii Polskich Socjalistów razem z tow. tow. Osóbką-Morawskim, Próchnikiem, Chudobą i całą grupą t. zw. żoliborskich socjalistów.

Tow. Szwalbe jest także członkiem i jednym z założycieli konspiracyjnej Krajowej Rady Narodowej.

Po odzyskaniu Trzeciej Niepodległości w 1945 roku tow. Szwalbe zostaje powołany do służby publicznej, a jednocześnie po złączeniu się wszystkich grup socjalistycznych w zjednoczoną Polską Partię Socjalistyczną zostaje wybrany jako przewodniczący ostatniej Rady Naczelnej RPPS, przewodniczącym Rady Naczelnej odrodzonej PPS, którą to funkcję pełni do dnia dzisiejszego.

Jako przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe wysunięty został na pierwsze partyjne z ramienia PPS miejsce na państwowej liście kandydatów w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Czołowi kandydaci Bloku Demokratycznego

W dniu 20 bm. komitety Wyborcze Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych zgłosiły na terenie całej Rzeczypospolitej na ręce przewodniczących 52 okręgowych komisji wyborczych listy kandydatów Bloku do zbliżających się wyborów.

Równocześnie wyznaczeni zostali pełnomocnicy list Bloku, którzy reprezentować będą listy wobec władz wyborczych.

Na czołowych miejscach listy Bloku w Warszawie znajdują się miejsca przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbego, wicemin. gen. Spychalskiego, prezesa Rady Naczelnej SD — prof. Michałowicza, prezydenta Tołwińskiego (PPR), sekretarza CKW PPS tow. Henryka Jabłońskiego i sekretarza Komitetu Warszawskiego PPR — tow. J. Albrechta.

Na czołowych miejscach listy w Gdańsku figurują nazwiska tow. premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego, tow. min. Jędrychowskiego (PPR), inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego (bezpart.).

W Radomiu otwiera listę nazwisko tow. Premiera.

W Katowicach — na czołowych miejscach listy figurują nazwiska: tow. Władysława Gomułki, wicepremiera i tow. ministra Adama Kuryłowicza.

W Chrzanowie — sekretarza generalnego CKW PPS tow. Cyrankiewicza, min. Putka (SL) i sekretarza CKZZ L. Motyki.

W Szczecinie — marsz. Żymierskiego, tow. Zambrowskiego (CK PPR), tow. Grossfelda, wicemin. Żeglugi i Handlu, komendanta ZHP tow. Jana Wierusz-Kowalskiego i in.

W Będzinie — tow. min. Cyrankiewicza, tow. gen. Zawadzkiego (PPR).

We Wrocławiu (miasto) — tow. wicepremiera W Gomułki i tow. Józefa Sienika (PPS).

W Legnicy — marsz. Żymierskiego i członka CKW PPS dra J. Hochfelda.

W Poznaniu — marsz. Żymierskiego, wicemin. prof. Loszczykiego (PPS) i tow. Bieńkowskiego (CKPPR).

We Wrocławiu II — min. Rzymowskiego (SD) i gen. Popławskiego.

W Łodzi (miasto) — przewodniczącego CKZZ tow. Witaszewskiego, członka CKW PPS tow. H. Wachowicza, prez. miasta Łodzi tow. Mijala (PPR) i tow. St. Duniaka (PPS).

W Gdyni — tow. Kazimierza Rusinka, sekr. CKZZ oraz inż. Kwiatkowskiego (bezpart.).

W innych okręgach na czołowych miejscach figurują m. in. następujące nazwiska:

Pruszków — przew. WK PPS tow. Tadeusz Ćwik. Płońsk — min. Jan Grubecki (SL). Piotrków — prezes Warsz. Spółdz. Mieszk. — tow. Marian Nowicki (PPS), Pabianice — prezes SL ob. W. Baranowski.

Gniezno — gen. Świerczewski, tow. Dorota Kłuszyńska (PPS), tow. Rafał Praga, redaktor naczelny SAP (PPS).

Koźle — wicewojewoda Arka Bożek (PSLNW) i tow. wicemin. T. Dietrich (PPS). Opole — gen. Zawadzki (PPR) i Adam Rapacki (PPS). Kraków — tow. Bolesław Drobner, wiceprzew. Rady Naczelnej PPS, prof. Krzyżanowski (SD), literatka Nałkowska, sekr. KWPPR Strzelecki, jedyna w Polsce kobieta — wiceprezydent miasta tow. Małgorzata Nowicka (PPS).

Kobieta pracująca głosuje na listę Nr. 3

W czwartek dnia 19 grudnia b. r. odbył się w Warszawie w siedzibie KGZZ pierwsza ogólno-krajowa konferencja kierowniczek wydziałów kobiecych przy Zarządach Głównych Zw. Zaw. i przy referatach kobiecych O. K. Z. Z-tów. Poza tym w charakterze gości wzięły udział w konferencji: przewodnicząca Ligi Kobiet — tow. Stachelska, główny inspektor pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — Rutkowska, oraz kierowniczki referatów kobiecych PPS — tow. Głowacka Jadwiga i PPR tow. Pawłowska.

Ze sprawozdań z terenu wynika, iż mimo trudności pracy, oraz krótkiego okresu działalności wydziału kobiecego KGZZ osiągnięto już poważne wyniki.

Po ożywionej dyskusji uchwalono szereg wniosków, dotyczących usprawnienia pracy organizacyjnej. Na zakończenie przyjęto jednomyślnie rezolucję, dotyczącą postawy kobiet polskich w związku z wyborami, stwierdzającą m. in.:

„My przedstawicielki setek tysięcy pracujących kobiet polskich, zorganizowanych w ruchu zawodowym, zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich towarzyszek i obywatelek, aby wzięły jak najpełniejszy udział w akcji wyborczej na rzecz Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych

Żadnej Polce nie wolno się wahać!

W imię interesów najszerszych mas kobiet pracujących, w imię interesu narodu polskiego, w imię interesu naszych rodzin i naszych dzieci wołamy do wszystkich kobiet polskich:

Głosujmy zgodnie i solidarnie na listę Nr 3.

LISTĘ WIELKIEJ PRZYSZŁOŚCI POLSKI!

Gmina jako podstawa przyszłego ustroju

W Romie odbył się ogólnopolski zjazd sekretarzy gminnych Związków Zawodowych Pracowników Samorządu terytorialnego i użyteczności publicznej. Zjazd został zwołany przez Prezesa Rady Ministrów tow. Osóbkę-Morawskiego.

Otwarcia dokonał tow. Premier, który w [illegible] zwrócił uwagę na wielkie zadania, stojące przed wsią. — Musimy wygnać — powiedział tow. Premier — ze wsi polskiej brudy i analfabetyzm elementy. Musimy wprowadzić tam oświatę, kino i radio. Powinniśmy zelektryzować wieś, zaprowadzić spółdzielczość, ograniczyć do minimum działalność pośredników między miastem a wsią, dalej usprawnić akcję „Przemysł dla wsi", uruchomić ośrodki zdrowia, poradnie dla matki i dziecka.

Następnie tow. Premier udziela głosu wicemin. prof. Jaroszyńskiemu. W swoim referacie wicemin. Jaroszyński podkreślił, że rząd, działający przez swego premiera chce z „kopciuszka", jakim był dotąd sekretarz gminy, uczynić pełnowartościowego pracownika administracyjnego. Rząd w pełni zrealizował postulaty, które poprzedni zjazd postanowił. Dążymy do tego, aby gmina stała się podstawą naszego przyszłego ustroju.

[illegible] przemówił tow. min. [illegible], [illegible] nacjonalizacji przemysłu i reformie rolnej, Polska jest — obok Belgii — najszybciej odbudowującym się państwem Europy. Należy zwrócić uwagę, że pomoc rządu dla wsi wyniosła w łącznej sumie 30 miliardów złotych, w okresie, kiedy 20 wsi wyzyskano świadczeń na sumę zaledwie 8 miliardów złotych, koniec roku 1949 ma nam dać stopę życiową o 30 proc. lepszą, niż przed wojną.

Zabrał również głos wicepremier tow. Gomułka, który m. in. powiedział: Wysiłki rządu idą w tym kierunku, aby aparat państwowy i samorządowy jak najprędzej usprawnić, jako najważniejsze zadanie postawił sobie rząd zagospodarowanie Ziem Odzyskanych i utrwalenie naszych granic nad Odrą i Nysą. Słowa naszego patriotyzmu zostaną frazesami, niewartymi funta kłaków, o ile nie znajdą pokrycia w czynach. Danina Narodowa nie jest wymysłem jedynie woli rządu, ale wynika z potrzeb narodu, jest zagadnieniem bytu narodowego.

Oceniać będziemy ludzi na podstawie ich wkładu w wysiłek ogólnonarodowy.

Rada gospodarcza spółdz. OMTUR

Przy Komitecie Centralnym Organizacji Młodzieży TUR, powstały Rady Gospodarcza i Spółdzielcza, które będą [illegible] na celu dalsze pogłębianie systemu organizacyjnego na polu gospodarczym i spółdzielczym.

Do Rad wejdą również towarzysze z PPS, posiadający kwalifikacje fachowe w obu tych dziedzinach

Zbytek i rzeczywista potrzeby

Brylanty są nie tylko dla kobiet

Piękne, lśniące i kosztowne brylanty, zaklęte w kształty butonów, broszek, bransolet i pierścionków, zdobiących luksusowe kobiety świata, mają swoje zagadnienia przemysłowe i społeczne. — Na kontynencie europejskim przed wojną przemysł brylantowy sprowadzał się do krajania i szlifowania diamentów, zatrudniając 30.000 robotników wykwalifikowanych, którzy doprowadzili tę gałąź życia gospodarczego do stanu kwitnącego.

Głównym ośrodkiem rozdzielczym dla nieobrobionych diamentów jest Londyn, gdzie specjalny departament zajmuje się studiowaniem ich właściwości, przygotowywaniem do użytku i zastosowaniem w przemyśle.

DIAMENTY W TUNELACH

Brylanty bowiem, a właściwie diamenty to nie tylko kosztowne zabawki znudzonych milionerek, porównywających ich ogień z blaskiem własnych oczów, lecz także i bardzo istotne surowce przemysłowe, które zwróciły uwagę badaczy swoją twardością, przewyższającą pod tym względem wszystkie znane dotychczas substancje w przyrodzie. Bez narzędzia diamentowego samolot nie byłby tak szybki, radiolokacja nie tak sprawna, a konstrukcja tuneli stanowiłaby znacznie cięższe zadanie. Bez narzędzi diamentowych nie możnaby obrabiać wielu twardych stopów z większą precyzją w przemyśle inżynieryjnym.

CENY ROSNĄ — BRAK ROBOTNIKÓW

Ceny na przemysłowym rynku diamentowym są mocne. Podczas wojny kształtowały się one tam na poziomie przedwojennym, lecz w r. 1943 podwyższono je zgodnie z większością cen towarowych. Skutkiem braku wykwalifikowanych robotników diamentowych od r. 1940 zaznaczyła się znaczna zwyżka cen na diamenty, które wymagają specjalnego sposobu krajania i szlifowania. Kamienie jednokaratowe zdrożały — o 100%.

BRYLANTOWE PRZYDZIAŁY

W czasach ogólnego racjonowania dóbr doczesnych, diamenty także podzieliły los innych towarów. Firma Diamond Trading Company sprzedaje kamienie tylko wybranym klientom. Niektórzy kupcy i producenci uzupełniają swe „racje" przez kupno diamentów ze źródeł „zewnętrznych", jak np. w Tanganice, Francuskiej Afryce, Brytyjskiej Gujanie i Brazylii, po cenach często przewyższających poziom rynkowy.

Światowa produkcja nieobrobionych diamentów, wynosząca przeciętnie 9 milionów karatów przed wojną, wzrosła do 14.250.000 karatów w roku ubiegłym. Cztery piąte światowej produkcji składa się z diamentów przemysłowych, wydobywanych w trzech czwartych w belgijskim Kongo, Angoli, Brytyjskiej Afryce Zach. (Sierra Leone i Złote Wybrzeże). Pola diamentowe znajdują się też w Tanganice, Brazylii, Francuskiej Afryce Zachodniej i Równikowej, Brytyjskiej Gujanie i Wenezueli.

Większość słynnych brylantów świata wydobyto w krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Historyczny Koh-i-Nur w posiadaniu korony brytyjskiej, ważył pierwotnie 186 karatów. Jajkowata Gwiazda Afryki, odcięta od Cullinana i ważąca 530 karatów, zdobi Królewskie Brytyjskie Berło. Pochodzi ona z kopalń południowo-afrykańskich, w których znaleziono również słynny Excelsior.

W maju 1945 r. znaleziono w Sierra Leone diament-klejnot, ważący 770 karatów. Nawet słynny historyczny diament Orłow „Księżyc gór", który kiedyś stanowił oko bożka w świątyni Brahmy, miał pewien związek z Anglikiem. Kamień ten został skradziony przez francuskiego grenadiera i sprzedany angielskiemu kapitanowi statku. W 1775 r. caryca Katarzyna nabyła go za 90.000 dol. i kazała go umieścić na szczycie berła. Ważył on 194 karatów i podobno zachował się po dziś dzień w Leningradzie.

Brylantowe lśnienia, najdroższe ognie świata, są obiektem pożądań i marzeń kobiet wszystkich czasów, kultur i ras.

[illegible]

AKADEMICY WYDAJĄ NOWY DWUTYGODNIK

(Bg) W dniu 19 b. m. odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego pisma akademickiego przy Towarzystwie Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Krakowie. Omawiane były sprawy organizacyjne w związku z nowopowstającym dwutygodnikiem akademickim.

Dwutygodnik ten będzie miał na celu umożliwienie studiującej młodzieży wypowiedzenia się na wszystkie tematy, interesujące ogół, zapoznanie społeczeństwa krakowskiego z wewnętrznym obrazem życia akademickiego, jego sprawami i bolączkami.

Pismo będzie redagowane wyłącznie przez studentów pod protektoratem TPMSW.

Projektuje się wprowadzenie działów popularno-naukowego, informacyjnego, społeczno-gospodarczego, oraz dyskusyjnego.

Również uwzględniona zostanie kwestia wymiany myśli, poglądów oraz utrzymywania stosunków z innymi ośrodkami akademickimi w kraju i zagranicą.

Pierwszy numer pisma ukaże się w styczniu 1947 roku.

Ku czci twórcy języka esperanto

15 grudnia 1946 r. odbyła się w Krakowie w sali OKZZ akademia ku czci dra Ludwika Zamenhofa, twórcy języka Esperanto.

Poranek zagaił tow. Piotrowski Albin, przewodniczący Związku Esperanto.

Tow. Marek, jako delegat OKZZ wygłosił referat na temat potrzeby wspólnego języka międzynarodowego.

Prof. Sygnarski Mieczysław, wybitny znawca esperanto i gorliwy jego propagator, zobrazował rozwój języka międzynarodowego od najdawniejszych czasów. Szereg różnych kongresów uznało język esperanto za najlepszy, polecając wprowadzenie go do szkół i do użytku w szczególności na poczcie, kolei, na zlotach np. harcerskich itd.

Ob. Ekchard wygłosił w języku esperanto referat o życiu Zamenhofa.

Ob. Jan Jakubowski, architekt, nawiązując do osobistych wspomnień, nakreślił sylwetkę dra Ludwika Zamenhofa jako człowieka i uczonego.

„Zamenhof marzyciel - romantyk, któremu hołdy składał uniwersytet w Cambridge, gdzie defilował na jego cześć szwadron kawalerii, któremu Paryż dał Legię Honorową, król Hiszpanii ofiarował order Izabelli Katolickiej, a w Bernie za błogosławieństwem Papieża mowa jego brzmiała w świątyniach z kazalnic, w Antwerpii studenci wyprzęgli konie z powozu i nieśli go w porywie radości do gmachu Kongresu, a Kraków w 1913 urządza spontaniczne przyjęcie na Rynku przy pomniku Kościuszki w drodze na Wawel, w Wieliczce zaś zapalają światła a' giorno jak na przyjęcie monarchów — ten sam Zamenhof — poza tym znakomity okulista — w życiu prywatnym był uosobieniem prostolinijności, skromności, szlachetności, człowiekiem o gołębim sercu. Zamenhof zmarł młodo bo w 48 roku życia.

Syn jego Adam, również znakomity okulista, pojętny uczeń, kontynuator dzieł swego ojca, był przedstawicielem Polski na zjazdach i kongresach światowych, a córka Lidia Zamenhof wykładała esperanto w ciągu 2-ch lat na jednym z uniwersytetów amerykańskich (New York), i na krótk przed wybuchem wojny powróciła do kraju. Jedynie hitlerowska banda nie uznała wielkości Zamenhofa i natychmiast po wkroczeniu do Warszawy poczęła szukać twórcy języka esperanto, nie bacząc na to, że ten dawno już nie żył.

Zemszczono się na synu, którego wykryto w szpitalu na Czystem, gdzie był ordynatorem i gdzie bez wytchnienia wraz z kolegami ratował ofiary nalotów niemieckich — Czynił to wówczas, gdy jego laboratorium przy ul. Królewskiej 49 z pamiątkami po ojcu paliło się. Zginęły i obie córki Zamenhofa.

Pozostał jedynie wnuk, również Ludwik, studiujący architekturę na Politechnice w Warszawie, zagorzały esperantysta, potomek swego wielkiego dziada i ten jest dobrym kontynuatorem jego dzieła.

Na zakończenie uroczystości trzechletnia dziewczynka wygłosiła deklamację po esperancku, po czym wszyscy obecni odśpiewali w języku esperanckim pieśń „Na barykady".

(ar)

NOWA SCENA KRAKOWSKA

„Noa — Noa"

Kraków ma nową scenę — a raczej scenkę. Związek Zawodowy Plastyków i Bratnia Pomoc studentów ASP zorganizowały w sali popularnej i mającej piękne tradycje Kawiarni Plastyków przy ul. Łobzowskiej — teatrzyk artystyczny pod nazwą trochę ekscentryczną „Noa—Noa".

Brzmienie jej przypomina piękne tahitańskie i polinezyjskie krajobrazy i tancerki z obrazów Gauguina. Kierownikiem i właściwie inicjatorem tej nowej imprezy, która może odegrać swoistą i niewątpliwie ważną rolę w życiu Krakowa, jest wybitny poeta i dramaturg, a jednocześnie niepospolity znawca zagadnień plastyki St. Flukowski.

„Noa—Noa" pragnie zerwać z szablonem dotychczasowych kawiarnianych nadscenek i pragnie stworzyć typ teatru pół-amatorskiego, niemniej jednak o dużych ambicjach artystycznych i z wysunięciem na plan pierwszy momentu plastycznego. Chodzi o stworzenie estrady dla laboratorium artystycznego, nie obliczonego może na szerszą widownię, ale dającego możliwość wypróbowania nowych form i świadomego eksperymentowania.

Eksperymentowanie nie dla efektu, lecz w kierunku pogłębienia i wykorzystania wszystkich elementów sceny artystycznej.

Pracę swoją otwiera „Noa—Noa" Wieczorem Szekspirowskim, złożonym z dwóch części, w opracowaniu i reżyserii St. Flukowskiego.

Część pierwsza obejmuje fragmenty ze sztuk Szekspira. Poszczególne dialogi wybrane zostały ze względu na ich cechy charakterystyczne, obejmujące przynajmniej większą część szerokiego wachlarza twórczości autora „Poskromienia złośnicy". Niemniej dobór jest może trochę przypadkowy. Piękny przekład St. Flukowskiego (sceny z „Henryka V") odznacza się wielką czystością języka oraz siłą wyrazu. Wykonanie jest trochę prymitywne i amatorskie. Z młodych plastyków aktorów zwraca na siebie uwagę Krystyna Łukasiewicz, która ciekawą urodę łączy z dużą, jak na debiutantkę swobodą sceniczną. Oryginalne kostiumy, pomysłu i wykonania Szancenbacha i Brońkowskiej zasługują na specjalnie pochlebną ocenę.

Drugą część wieczoru uznać należy za wielkie wydarzenie artystyczne, które nie powinno przejść niepostrzeżenie. Jednoaktówka St. Flukowskiego „Tęsknota za Julią", napisana przez autora jeszcze w okresie pobytu w niewoli i wystawiona na scenie teatru Oflagu-Woldenberg — oto perła t. zw. „teatru poetyckiego". Głęboki i szczery stosunek do „szekspirowskiego rewizjonizmu", poruszenie zagadnienia właściwej wszystkim ludziom tęsknoty do ideału, oraz rzeczywista i piękna poezja końcowego sonetu czynią z utworu Flukowskiego wybitne osiągnięcie pisarskie mimo pomniejszonej formy. Zespół odegrał „Tęsknotę za Julią" z widoczną starannością, która jednak nie zawsze przyniosła odpowiednie rezultaty. Na wyróżnienie zasługuje J. Kluza, który cynizm młodego aktora oddał z wystarczającą naturalnością. Oprawa plastyczna dosyć uproszczona, nie zupełnie wykorzystywała tkwiące w tekście możliwości, częściowo na skutek zbyt małej głębokości sceny.

Do najbliższych zamierzeń teatrzyku „Noa—Noa" należy m. in. wystawienie „Orfeusza", „Cocteau" oraz „Dialogów antycznych".

Życzyć należy młodym i ambitnym plastykom dalszych pozytywnych osiągnięć, które pozwolą udoskonalić pracę ich zespołu.

Miejmy również nadzieję, że kulturalny Kraków odniesie się z odpowiednią życzliwością (no i przede wszystkim nie zawsze żywo reagująca prasa krakowska!) do imprezy, która posiada kręgu plastyków i literatów.

(IS)

Nowy numer „Przeglądu Socjalistycznego"

Ukazał się już numer 12 (14) „Przeglądu Socjalistycznego" o następującej treści:

Polska Partia Socjalistyczna do ludu pracującego miast i wsi:

J. Topiński — Na drodze do umowy o jedności działania.

W. Reczek — Zagadnienia organizacyjne.

J. Hochfeld — W sprawie socjalistów niemieckich (Do towarzysza z Labour Party list drugi).

K. Sokołowski — Drożyzna.

R. Lessel — Projekt ustawy o związkach zawodowych.

A. Steinsberg — Zagadnienia ustrojowe we Francji.

J. M. Miller — Socjalistyczny humanizm Andrzeja Struga.

Kartki z historii socjalizmu

Na horyzoncie.

W Polsce — W ZSRR — W Europie — Za morzami.

Idee — Myśli — Zagadnienia.

Z życia partii — Notatnik referenta — Książki i czasopisma nadesłane.

Cena numeru zł. 20.—

SPRAWY TEATRALNE

Jeszcze o „Soczewicy..."

Sztuka „Soczewica koło miele młyn" Stefana Flukowskiego, grana obecnie w Teatrze Kameralnym TUR, posiada bardzo ważną i charakterystyczną cechę, a mianowicie barwność, spowodowaną zmieniającymi się sytuacjami. Na tle lekkiej, wesołej akcji (Leluja, Wituch — Walter, Filus) przewija się zasadnicza, główna myśl sztuki: bezkompromisowa walka księcia krakowskiego i sandomierskiego Władysława zwanego Łokietkiem z niemieckim elementem kolonizacyjnym Krakowa.

Obok więc komicznych, wywołujących śmiech na widowni scen z Władysławem Walterem — artystą humoru — uznanie tak przeciętnego widza jak i znawcy teatru musi wzbudzić pełna napięcia scena rozmowy Władysława Łokietka z niemieckim „dziedzicznym wójtem krakowskim" Albertem; obok komicznych postaci Leluji i Witucha, którzy tworzą dobraną parę „popijbraci", ale wiernych rycerzy Łokietka, autor wprowadził, a reżyser i aktorzy udoskonalili, sylwetki olśniewszonych Niemców, którzy tak bardzo przypominają nam hitlerowskich przybyszów z „Reichu" w latach okupacji. Janusz Ziejewski np. stworzył z postaci niemieckiego kupca kolonisty Sudermanna, tak dobrze znany nam typ, przypominający podstępnego szpicla z Alei Szucha czy ul. Po[illegible].

Sztuka Stefana Flukowskiego wyreżyserowana z dużym wkładem pracy przez dyrektora Chaberskiego, na pewno — trzeba przyznać uczciwie wywoła ze strony krytyków i znaw- [illegible] siadając jednak charakter widowiska ludowego osiągnie niewątpliwie swój cel, a mianowicie ściągać będzie szerokie masy społeczeństwa krakowskiego. Już dzisiaj w pierwszym tygodniu wystawienia tej sztuki, w tygodniu przedświątecznym, a więc „niekasowym" dla wszystkich teatrów, sala wypełnia się publicznością, pochodzącą z różnych środowisk społecznych.

Dobrze, że sztuka „Soczewica koło miele młyn" (albo inaczej „Miecz Łokietka") znalazła się na afiszu Teatru Kameralnego, bo spełniła ona wreszcie nadzieje Krakowa na taki utwór sceniczny, który nie tylko zadowoliłby znawców teatru, czy ludzi kształtujących postępową myśl wychowania społeczeństwa, ale także szerokie masy pracujących.

Każdy bowiem człowiek pracy musi znaleźć w teatrze obok poważnych problemów również i taką rozgrywkę, która kazałaby mu choć w ciągu paru godzin zapomnieć o troskach codziennych, dając przy tym odprężenie nerwów i umysłu.

(z. l.)

TOW. PROF. PIWARSKI W BELGRADZIE

W czasie swego pobytu w Belgradzie tow. prof. Kazimierz Piwarski wygłosił na wydziale filozoficznym Uniwersytetu belgradzkiego wykład o zachodnich granicach słowiańszczyzny. Tow. prof. Piwarski wskazał na ogromną wagę granic Polski na Odrze i Nysie nie tylko dla Polski, ale dla całej Słowiańszczyzny.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W ZAGRZEBIU

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chorwackiej odbył się w Zagrzebiu koncert muzyki polskiej. Na program złożyły się utwory Chopina, Szymanowskiego, Niewiadomskiego i innych polskich kompozytorów.

Gospodarka społeczna otwiera drogę do postępu

Rząd Jedności Narodowej, zgodnie z Manifestem Lipcowym, po doświadczeniach PKWN i Rządu Tymczasowego, wszedł na drogę już konkretnie, a nie eksperymentalnie, gospodarki społecznej i planowej.

Masy robotników, chłopów, rzemieślników, inteligencji pracującej, stały się tą częścią narodu, na którą powoli przesuwać się zaczyna „środek ciężkości" dochodu społecznego. Im pełniej i szerzej program społecznej demokracji polskiej będzie realizowany, tym prędzej zmienimy dotychczasowy, niesprawiedliwy podział tego dochodu.

Zagadnienie rozdziału dochodu społecznego jest niewątpliwie jednym z najbardziej interesujących punktów programu demokratycznego dla tych mas, które z jego zmian mają korzystać. Ale nie łatwo jest konkretnie udowodnić, że przesunięcia już nastąpiły wtedy, gdy świat pracy jako całość w naszej zniszczonej gospodarce — zarabia wciąż jeszcze poniżej pożądanego poziomu, a świat spekulacji poziom ten wielokrotnie przekracza. Nie łatwo, gdyż robotnik patrzy nie do zestawień statystycznych, lecz do talerza i stwierdza, iż nie jest on wciąż jeszcze pełen.

Ale są inne argumenty, które trzeba zobrazować tym, którzy w swym nieuświadomieniu tęsknią do czasów wolnokapitalistycznej i ziemiańskiej gospodarki. Są argumenty dowodzące przewagi ustroju, który jest obecnie wprowadzony nad ustrojem, który przeżył się nie tylko u nas, lecz i w całej Europie.

A więc przede wszystkim: dlaczego gospodarka polska po drugiej wojnie światowej w ciągu już pierwszego roku zdołała dokonać tego, czego dla tejże gospodarki po pierwszej wojnie światowej, mimo mniejszych zniszczeń, trzeba było czterech lat?

Czyżby kapitaliści byli aż tak słabi i tak źle umieli pracować? Nie! Ani jedno ani drugie, a fakt ten łatwo zrozumieć, gdy zrozumie się różnicę systemów pracy. Dla kapitalisty ważny był zysk jego indywidualnego przedsiębiorstwa. Jeśli go nie przewidywał, zawieszał pracę. Nie obchodziła go potrzeba społeczna, ani nawet państwowa. W tych warunkach postęp gospodarczy jest powolny i często przypadkowy. W tych warunkach, klasa pracująca, wiecznie żyjąca pod groźbą bezrobocia, ma minimalne szanse na zwiększenie swego udziału w dochodzie społecznym.

Zupełnie inaczej ma się sprawa wtedy, gdy rządy obejmują bez kapitałów reprezentanci robotników, chłopów, inteligencji pracującej. — Gospodarka społeczna, mająca na celu optymalne wykorzystanie wszystkich sił wytwórczych, a więc i pełne zatrudnienie, nie liczy się z faktem doraźnych strat. Jeżeli dana gałąź produkcji jest ważna społecznie, jej nierentowność staje się rzeczą drugorzędną.

Czyżby oznaczało to, że ekonomika społeczna może prowadzić politykę deficytową? Oczywiście nie, gdyż w ostateczności zmuszałoby to do stałego dotowania przemysłu, a nie jego kredytowania, prowadziłoby do drukowania pieniędzy bez ich pokrycia w pracy i towarze, a więc do inflacji. Oczywiście polityki deficytu państwowego na dłuższą metę nie dałoby się utrzymać, ale w państwie, gdzie prowadzi się gospodarkę nie jednostkową, lecz ogólną, łatwo kryć deficyt jednego przedsiębiorstwa, rentą drugiego. Myślą ekonomisty, planującego na najwyższym szczeblu jest, aby zysk przynosiła całość gospodarki, a nie jej poszczególne fragmenty.

Jakież z tych kilku uwag wnioski? To, że prawdziwy postęp gospodarczy, optymalne wykorzystanie wszystkich sił wytwórczych, a więc i pełne zatrudnienie możliwe jest tylko przy planowo - społecznej gospodarce. W jej tylko warunkach DOCHÓD SPOŁECZNY, PO WYRUGOWANIU KAPITALISTÓW I OBSZARNIKÓW, ZACZYNA WCIĄGLE WIĘKSZEJ MIERZE PRZYPADAĆ ŚWIATU PRACY. A przesunięcie to narasta wraz z rozwojem produkcji i likwidacją pogrobowców kapitalizmu — czarnorynkowej spekulacji, narasta wraz ze stabilizacją społecznych warunków gospodarki, takich właśnie, o których mówił Manifest Lipcowy i które bez przerwy realizował i realizuje w granicach swych możliwości PKWN. — Rząd Tymczasowy — Rząd Jedności Narodowej.

Rudolf Lessel.

Spółdzielczość zaopatruje górników

Zamknięte spółdzielnie pracowników przemysłu węglowego od września b. r. rozpoczęły działalność handlową wolno rynkową, dostarczając swym członkom różnych artykułów po cenach niższych, niż notowano na rynku prywatnym.

Poważne zadanie spełniły spółdzielnie w okresie jesiennym, gdzie poświęcono specjalną uwagę sprawie zaopatrzenia pracowników górniczych w ziemniaki, oraz jarzyny na zimę. Dostarczono górnikom ogółem jarzyn i ziemniaków na kwotę z górą 24 milionów złotych.

Troską zrzeszenia spółdzielni górniczych jest również sprawa zaopatrzenia stołówek. W tej dziedzinie zrzeszenie dąży do zakupywania towarów wprost u producenta.

Prawo i nasze kłopoty

(Red.) Z dniem dzisiejszym otwieramy w „Naprzodzie" nową rubrykę pod wiele mówiącym tytułem „Prawo i nasze kłopoty".

Zadaniem jej będzie udzielanie czytelnikom naszym niezbędnych porad prawnych w sprawach związanych z ich życiem codziennym i codziennymi kłopotami. Zamieszczane porady służyć z pewnością będą nie tylko bezpośrednio potrzebującym pomocy, ale i wszystkim, stykającym się z trudnościami prawnymi i nie znającym odpowiednich paragrafów, które mogłyby im zaradzić.

W miarę możliwości starać się będziemy udzielać w tym naszym nowym dziale wyczerpujących i (oby!) skutecznych porad.

Listy z zapytaniami prosimy kierować na adres Redakcji „Naprzodu" (Kraków, Rynek Główny 30) — Prawo i nasze kłopoty". Rubryka pod tym tytułem ukazywać się będzie w numerach: niedzielnym, wtorkowym i czwartkowym.

Zaczynamy od sprawy może najżywiej ogół obchodzącej:

Jak można uzyskać mieszkanie?

Podstawowe wytyczne w tej sprawie zawiera dekret z dnia 21. XII. 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu. Przewiduje on dwojaki sposób uzyskiwania mieszkań:

1) przez przydział urzędowy na wniosek starającego się o mieszkanie i 2) przez umowę najmu, którą zatwierdza Miejski Wydział Kwaterunkowy.

Przydział urzędowy potrzebny będzie tam, gdzie nie ma zgody, gdzie trzeba mieszkanie uzyskać wbrew takim czy innym sprzeciwom ze strony właściciela czy konkurencji, ze strony współubiegających się. W drodze umowy najmu, która w każdym razie podlega przez jej zatwierdzenie kontroli Wydziału Kwaterunkowego uzyskać można mieszkanie, gdy dojść można z właścicielem czy administratorem do rozsądnego uzgodnienia.

W jednym i drugim wypadku wolno mieszkanie zająć dopiero z chwilą albo uzyskania przydziału, albo zatwierdzenia umowy najmu. Wcześniejsze zajęcie jest przestępstwem, za które na podstawie art. 37 cytowanego dekretu kara aresztu wynosi do lat dwóch i grzywny do 100.000 zł.

BEZ PRZYDZIAŁU CZY ZATWIERDZONEJ POPRZEDNIO UMOWY NAJMU MIESZKAĆ NIE WOLNO. Dotyczy to również sublokatorów

W pierwszej instancji starający się o mieszkanie ma do wyboru: albo Wydział Kwaterunkowy albo Miejscową Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową. Żadna z obranych dróg nie jest mniej ważną od drugiej. Prawomocne orzeczenia Wydziału Kwaterunkowego muszą być respektowane przez N. K. M. i na odwrót. Jednym plusem starania się o mieszkanie przez N. K. M. być musi to, że od jej orzeczeń nie ma odwołań, że jej orzeczenia są natychmiast wykonalne.

(Projektuje się obecnie wprowadzenie odwołań od decyzji N. K. M.)

W każdym razie orzeczenie N. K. M. (które są właściwie ważnymi poleceniami dla władz kwaterunkowych) wykonuje Wydział Kwaterunkowy przez swoje organa egzekucyjne.

Zarówno dla decyzji N. K. M., czy Wydziału Kwaterunkowego potrzebne jest wskazanie konkretnego adresu. Albo Wydział Kwaterunkowy, albo brygady kontrolne zainteresowanego Związku Zawodowego sprawdzają ten adres, podany i na podstawie tej relacji kontrolnej zapada decyzja. Do decyzji N. K. M. dochodzi się przez właściwy związek zawodowy. Do Związku Zawodowego N. K. M. należy składać podania, związek kontroluje adresy i przez swego delegata referuje sprawę Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Oczywiście wnioski mieszkaniowe, przedkładane przez N. K. M. muszą zawierać wszystkie niezbędne załączniki i zaświadczenia pracy, ubezpieczalni, zameldowania, przynależności do Związku. Jakie druki i załączniki są potrzebne do wniosku mieszkaniowego, poinformować mogą bądź to Wydział Kwaterunkowy, urzędujący przy każdym Obwodzie, bądź to delegaci mieszkaniowi powołani w tym celu przez każdy ze Związków Zawodowych w Krakowie i w każdym z większych miast.

Od orzeczeń N. K. M. nie ma jeszcze dotąd odwołań. Od orzeczeń Wydziału Kwaterunkowego przysługuje odwołanie do Miejskiej Kom. Lokalowej. Od orzeczeń Miejskich Komisji Lokalowych wolno skarżyć się (w praktyce jest to trzecia instancja) do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, która albo oddala skargę albo uchyla orzeczenia dotychczasowe i przesyła sprawę do ponownego rozpatrzenia. Przez to, że od orzeczeń N. K. M. nie ma odwołania, przedstawiają one większą wartość dla starających się o mieszkanie. Stąd też i wartość samej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Jak uczy praktyka łatwiejszym jest uzyskanie jednak przydziału na mieszkanie. Są ludzie z przydziałami w ręku, ale pozostają bez mieszkań jak przed tym. Przydzielone mieszkania zajmują inni... Jak pokonać te trudności, w jaki sposób legalnie i prawnie uzyskać wprowadzenie do przydzielonego mieszkania — odpowiemy następnym razem, za trzy dni w tej samej rubryce.

Sędzia grodz. H. Kempisty

Nowa placówka P. C. K. w Krakowie

Czerwony Krzyż-symbol miłosierdzia

(o. d.) W dużym, pięknie odnowionym domu przy ul. Pierackiego 2, otwarto wczoraj Centralną Przychodnię Leczniczą PCK.

Jest to jeszcze jeden dowód, że Okręg Krak. PCK niezmordowanie pracuje nad polepszeniem doli naszego społeczeństwa.

Stan zdrowotności ogółu ludności polskiej pogorszył się w czasie wojny tak dalece, iż godzić może w naszą przyszłość, gdyż przyrost naturalny nie może dorównać śmiertelności.

Do walki o zdrowie społeczeństwa wystąpił PCK i walkę tę prowadzi niestrudzenie. W czasie od 1. I. 1946 r. do 30. IX. 1946 r. ambulatoria i placówki sanitarne Okręgu krak. PCK udzieliły pomocy leczniczej i sanitarnej w 27.738 wypadkach.

POMOC DLA WSZYSTKICH

Obecnie Okręg. krak. PCK uznając, że jego obowiązkiem jest niesienie pomocy tym wszystkim, którzy są podopiecznymi i członkami Czerwonego Krzyża, lub nie mają zapewnionej opieki lekarskiej, skoncentrował wszystkie ambulatoria PCK, pracujące w Krakowie w budynku przy Pl. Jabłonowskich 2.

W Przychodni uruchomiono ambulatoria prowadzone przez specjalistów chorób wewnętrznych, nerwowych, dzieci, kobiecych, chirurgicznych, nosa, gardła i uszu, oczu, oraz gabinety światłolecznictwa i elektroterapii, pracownię roentgenologiczną, pracownię analityczno-bakteriolog., poradnię dla matki i dziecka.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

W najbliższym czasie zostaną ponadto uruchomione gabinety dentystyczne, ambulatorium chorób wenerycznych i skórnych, stacja krwiodawców i konserwacji krwi, jako też poradnia eugeniczna.

W uroczystości otwarcia wzięli udział Prezes Okręgu Krak. E. Miller dr. Uhma, insp. Trzebiński, płk. dr. Wenzel, ppłk. Wachowicz, oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych.

Poświęcenia dokonał ks. prałat dr. Jasiński, kapelan PCK, życząc Okręgowi krak. dalszej owocnej pracy i rozwoju.

Prezes Miller w zwięzłych słowach omówił cele PCK, z których najważniejszym jest niesienie pomocy bliźniemu.

PCK Okręgu Krak. spełnia te zadania. Wystarczy przypomnieć ufundowanie Pociągu PCK Sanitarnego dla repatriantów, pomoc udzieloną ludności dotkniętej klęskami elementarnymi, pomoc ludności najbiedniejszej na terenie całego województwa, tworzenie coraz to nowych placówek do walki z chorobami, opiekę nad młodzieżą.

Wszyscy, którzy naprawdę pomocy potrzebują, znajdą ją zawsze w domu przy ul. Pierackiego 19, opatrzonym znakiem czerwonego krzyża, symbolem miłosierdzia.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SZERMIERCZE W ZAKOPANEM

W dniach 5 i 6 stycznia 1947 r. odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody szermiercze Polska — Czechosłowacja w szabli, szpadzie i floretie pań i panów.

Protektorat nad zawodami obejmie prawdopodobnie Marszałek Polski Michał Rola Żymierski, a obecność swą przyrzekł konsul generalny Czechosłowacji dr. Heirel.

POŻAR W BIAŁEJ

(K) W Białej w budynku mieszkalnym należącym do Państwowej Kopalni wybuchł z nieznanych przyczyn pożar, który w krótkim czasie objął cały dom. Mimo usilnej akcji ratowniczej pożaru nie udało się zlokalizować. Dom spłonął doszczętnie. Dochodzenia w toku.

BARBARA KOSTRZEWSKA W „TRAVIACIE".

28 bm. o godz. 19-tej w Teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się jedyne przedstawienie w okresie świątecznym Opery „Traviata" z udziałem znakomitej śpiewaczki Barbary Kostrzewskiej, Klonowskiego, Wolaka.

Wystawa młodych plastyków

(Bg). Obecnie otwarta jest w Krakowie z inicjatywy sekcji kulturalno oświatowej Akademii Sztuk Pięknych — wystawa młodych artystów plastyków.

W wystawie udział biorą najzdolniejsi studenci ASP, których prace wybrane zostały przez jury złożone z cieszących się ogólnym zaufaniem najstarszych studentów ASP. Wybrano około 50 prac. — 22 autorów.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce. Młodzi artyści pragną, aby społeczeństwo poznało się z prądami ich nurtującymi.

Prace wystawione przez studentów ASP wybiegają poza ramy studium akademickiego — najczęściej są to prace malowane w okresie wakacyjnym, lub w wolnych chwilach między studiami. Są wynikiem indywidualnego zachwytu nad sztuką, własnych odczuć, własnego podejścia do materiału.

Charakter każdego obrazu jest inny, mimo że malowali je ludzie wychodzący z jednej szkoły akademickiej.

Jeśli chodzi o temat wystawionych prac, to przeważają martwe natury, oraz pejzaże. Specjalną uwagę zwracają na siebie: portret Góreckiego, „Łódź rybacka" — Gutkowskiej, pejzaże i martwa natura Janiny Kraupe, „Port" Nowosielskiego akt — Wolaka, „Martwa natura" Hoffmana.

Konferencja w O. K. Z. Z.

(S). W dniu wczorajszym odbyła się konferencja zarządów branżowych Związków Zawodowych, oraz Zarządu Okręgu, w sali OKZZ.

Przewodniczył konferencji pos. tow. St. Kowalczyk, który omówił szczegółowo sprawozdanie z plenum OKZZ.

Tow. Kowalczyk zwrócił się z gorącym apelem do obecnych, aby gremialnie z rodzinami i znajomymi przystąpili jednomyślnie do urn wyborczych, głosując na Blok Demokratyczny, gdyż dla ruchu zawodowego nie jest bynajmniej obojętne, jaki będzie parlament.

Polska w wyborach zdaje egzamin dojrzałości.

Z kolei mówca przeszedł do omówienia trzyletniego planu gospodarczego.

Plan trzyletni zostanie wykonany w całości, a w wielu wypadkach z wielką nadwyżką.

W dyskusji poruszono sprawy, załatwiana przez Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową, stwierdzając, że cały szereg ludzi ze świata pracy otrzymał ostatnio mieszkania. W wolnych wnioskach tow. Kowalski podniósł konieczność stworzenia kursu, który by zapoznał sędziów i brygady Związków Zawodowych z ich wzajemnymi obowiązkami.

Tow. Laluś (CKZZ) z Warszawy podkreślił wysiłek „trzydziestek" w akcji przedwyborczej na terenie Krakowa. Zebranie zakończył wiceprzewodniczący tow. Wł. Dzierwa, który w gorących słowach przemówił do zebranych, nawołując, aby wszyscy gromadnie zebrali się jak najliczniej na niedzielnym wiecu w sali kina „Świt". Apel ten przyjęło gorącymi oklaskami.

DZIŚ DWA ATRAKCYJNE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO

Teatr miejski im. J. Słowackiego daje dziś popołudniu o godz. 15 przedstawienie arcydzieła Wyspiańskiego „Wesele", które osiągnęło w bieżącym sezonie największe powodzenie ze wszystkich granych w Krakowie sztuk.

Wieczorem o godz. 18.30 powtórzona będzie stała nowość repertuaru, komedia Fredry „Wielki człowiek do małych interesów"

Teatr — Komedia Muzyczna

(Bg) W Krakowie został otwarty nowy teatr pod nazwą „Komedia Muzyczna". Inaugurację swojej działalności rozpoczyna wystawieniem najweselszej komedii muzycznej p. t. „Rozkoszna dziewczyna", pełny beztroskiego humoru i śpiewu i tańca.

Premiera nowej sztuki odbędzie się w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia 5 bm.) w sali Okręgowego Domu Żołnierza.

W zespole wykonawczym koncertu udział wezmą Beata Artemska w roli tytułowej Marian Demar, Antoni Fuzukwski, Pilarski i inni.

Kierownictwo muzyczne sztuki objął A. Kluczniok. Dekoracje projektuje Józef Kasura. Całością kieruje reżyser I. Pilarski.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY NIE ZAWIÓDŁ

(k) W dniu 21 grudnia między godz. 9 a 10 rano Przemysł Węglowy osiągnął cyfrę 46 milionów ton, a tym samym wykonał plan państwowy na rok 1946.

Według przewidywań na dzień 1. I. 1947 r. Przemysł Węglowy osiągnie ponad 47 milionów ton węgla kamiennego, przekraczając plan państwowy o przeszło 1 milion ton.

Pod względem ilości wydobytego węgla z 11 Zjednoczeń Przem. Węglowego na pierwszym miejscu znajduje się Chorzowskie Zjednoczenie P. W., które wydobyło od dnia 1. I. do 21. XII. 1946 r. 5,961.000 ton.

JÓZEF GARDECKI (24)

Było nas trzech

Gwiazdy skrzyły się na niebie i uparcie patrzyły na nas. Przymykałem oczy, a one wciąż patrzyły. Nie ruszaliśmy się z miejsca. Wlepione oczy w niebo przenosiliśmy od czasu do czasu na nosy naszych czarnych butów, wysoko sterczących nad płaszczyzną śniegu. Zacząłem leniwie myśleć teraz o Stachu, który także skarżył się kiedyś przede mną na kłucie między łopatkami.

Janek uniósł głowę znad śniegu i rzekł:

— A Stach? To cicha woda, mruk... Ja wiem, on się nikomu nie poskarży. Czy myślisz, że on jest zdrów?... Że jemu fabryka zdrowia nie zabiera?...

Zląkłem się tego, co powiedział Janek. Dlaczego wymówił teraz głośno w tej pustce imię Stacha?... Dziwna mi się wydała ta wspólność myśli. Zrozumieć nie mogłem, dlaczego on w jednej chwili myślał o tym samym, o czym i ja myślałem.

Obróciłem się na bok. Śnieg lekko zachrupał pode mną. Poczułem dreszcz zimna. Uniosłem głowę i, wsparty łokciem na śniegu, patrzyłem w twarz przyjaciela. Leżał na wznak — nieruchomy. Ręce wbite głęboko w kieszeniach. Zdawał się być zasłuchany w szmer gwiazd... Oczy jego błyszczały, z nosa szły w górę dwie długie nitki pary, oddychał głęboko. Rozciągnięty na śniegu, wydawał się jeszcze dłuższy. Patrzyłem na jego falujące piersi i zdawało się, że słyszę, jak pod grubym paltem serce mu bije.

Cisza była naokół ogromna. Tam, gdzieś w dali, słychać nikły szum miasta... Tu, na placu cisza, ani jednej istoty żywej...

— Chodźmy — rzekł Jaś.

— Zimno!

— Nocować tu nie będziemy.

I poszliśmy.

Dnia tego nie odprowadziłem go do domu.

TYMON

Jak fabryka długa i szeroka, nie mieliśmy w niej bliższych przyjaciół. Wyjątek stanowił Tymon, uczeń od ziołników. Zażyłych stosunków z nim nie utrzymywaliśmy, gdyż nie było na to czasu ani okazji, lubiliśmy go jednak bardzo, bo ogromnie odstawał od fabrycznego tła. Był „inny". Jego oczytanie, inteligencja, dowcip i oryginalny sposób rozumowania jednały mu nasz szacunek. Dziwactwa zaś i narwańsiwa, jakich nikt spośród szlek terminatorów nigdy się nie dopuszczał — wprowadzały nas w podziw i były zagadką.

„Filozofem" go przezywano. Rzeczywiście, tonął w książkach po uszy. Nie tylko zaczytywał się sam, ale był hojnym rozdawcą książek, jako wytrwały współpracownik czytelni bezpłatnych.

Głowa tego idealisty — duża i nieksztaltna, jakby pogięta — przypominała wysuszoną makówkę. Włosy długie, zaczesane palcami na bok, zwisały postrzępionym strączkiem. Oczy wąskie, jak szparki, przymrużone były zawsze. Wzrostu średniego, drobnej budowy. Piersi zapadłe, ramiona obwisłe znamionowały ciało słabe.

Latem w niedzielę spotkałem go niedawno na brzegu Wisły w kąpieli. Nagi, wyłażący z wody — wyglądał jeszcze gorzej. Plecy i twarz obsypane czerwonymi krostami. Ręce i nogi cienkie jak patyki. Ale ochy niezgrabiasz ten zaczerzysty był w gruncie rzeczy: uradowany ze spotkania, niecierpliwie zapraszał mię do walki francuskiej.

— Zaraz, zaraz, braciszku, niech ściągnę portki... c

Potem — zmagaliśmy się na piasku. Kładłem go z łatwością na dwie łopatki, choć starszy był ode mnie o rok. Miał lat siedemnaście. Nacierał zawzięcie, zaciskał usta, klął, stawiał się, lecz za każdym razem rozciągałem go na piasku jak sieć dzia.

Był krótkowidzem i to nadawało osobie jego, a szczególnie twarzy, specjalny charakter. Okolice oczu mrużyły się nerwowo, jakby przysunąć i poznawać chciały ku oku to, co działo się dalej. Na odległe zjawiska nie reagował.

Goyamy nadzy bryzgali na siebie wodą goniąc się w słońcu po piaszczystym brzegu, zagwizdał przeraźliwie pociąg kolei obwodowej. Tymon gwizd słyszał, ale ruchomego łańcuszka mknących wysoko wagonów po moście kolejowym, ciemnych na tle jasnego nieba, dopatrzeć nie mógł.

— A czemu okularów nie nosisz? — spytałem go.

— Idźże! Wyleliby mnie z fabryki, żem ślepy.

— Aha?...

— A tak.

— Ale widziałbyś przez szkła lepiej?

— To się rozumie!...

— Więc di czegoż?...

Zakończenie obrad IV Sesji Rady Naukowej w Krakowie

(o. d.) W dniu wczorajszym na posiedzeniu IV Sesji Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych, prof. dr Rutkowski omówił zadania nauk historycznych w procesie zespalania Ziem Odzyskanych z Polską. Sprawa kultury ludności osiadłej i osiedlającej się na Ziemiach Zachod. jest nie mniej ważną od spraw administracji, osadnictwa i zagadnień gospodarczych. Ważną rolę może tu odegrać wg. prelegenta znajomość losów polskiej ludności zamieszkującej te ziemie, oraz jej walk z naporem germańskim.

Dlatego nauka polska ma przed sobą ważne zadanie przepracowania źródeł historycznych i materiałów archiwalnych, celem popularyzacji.

BADANIA HISTORYCZNE

Prof. dr. Inglot wygłosił referat na temat organizacji naukowej badań historycznych na Ziemiach Odzyskanych.

Podkreślił, że należy wykorzystać ośrodki niemieckie badań hist. i przestawić je stosownie do celów i zadań polskich badań naukowych.

Następnie omówił sprawę towarzystw naukowych, uniwersytetu, instytutów, oraz dobór pracowników i warunki materialne ich pracy.

W procesie zespolenia kulturalnego Ziem Odz. z Polską naczelna rola przypadła naukom humanistycznym, a wśród nich historii.

Należy przeto zorganizować historyczne badania Ziem Odz. badania nad całokształtem dziejów Śląska i badania regionalne.

Na zakończenie uchwalono szereg wniosków, oraz omówiono sprawy organizacyjne Rady.

Na tym obrady IV Sesji Rady Naukowej zostały zamknięte.

Nie zapomnij o gwiazdce dla Żołnierza

(S) W dniu dzisiejszym odbywa się zbiórka na gwiazdkę dla żołnierza

Nie ma prawie rodziny, która nie miałaby kogoś bliskiego w wojsku.

Różnica jedynie w tym, że w Krakowie służy w wojsku syn Warszawy lub na odwrót.

Pamiętaj więc matko krakowska, że twój syn będzie czekał na gwiazdkę z rąk obywateli innego miasta, a Ty dług ten spłacisz, obdarowując tutaj jego kolegów.

Pamiętaj siostro z Krakowa, że i Twój brat czeka w jakimś obcym mieście w dniu wigilijnym na skromny dar pamięci, który przypomni mu rodzinę.

Raz do roku jarzy się światłem świeczek wigilijne drzewko, raz do roku ktoś składa swoim najbliższym dary na jakie go stać. Raz do roku ktoś z bijącym sercem czeka czy i dla niego znajdzie się pod drzewkiem wigilijnym choćby najmniejsza paczuszka.

Niech Żołnierz Polski — Twój obrońca znajdzie dar od Ciebie, gdy zabłyśnie pierwsza gwiazdka na niebie.

Niech sierota i wdowa po tym, który padł na dalekim froncie w walce o Twoją wolność wie, że pamiętasz o długu wdzięczności.

Niech wie, że rodziną jej całe społeczeństwo.

Dzisiaj nikt się nie uchyli od skromnego datku, bo gwiazdka dla żołnierza obywatelskim obowiązkiem każdego Polaka!

PACZKI Z AMERYKI W DRODZE DO POLSKI

(K) Pierwszy transport paczek z darami z Ameryki Południowej przybędzie wkrótce do Polski.

W najbliższym czasie polski okręt „Narvik" znajdujący się obecnie w Argentynie przywiezie do Polski większą ilość paczek odzieżowych, zebranych przez obywateli polskich zamieszkałych w Argentynie, a przeznaczonych dla ich krewnych i znajomych w Polsce.

Celem zapewnienia sobie otrzymania dalszych paczek z darami z Ameryki Południowej wskazanym byłoby, aby adresaci natychmiast po otrzymaniu paczek przesłali do Argentyny potwierdzenie odbioru drogą lotniczą.

Poczta ze swej strony zrobi wszystko, aby paczki dotarły do rąk adresatów jak najszybciej.

WDOWY I SIEROTY PO PARTYZANTACH I DZIAŁACZACH KONSPIRAC.

Zgłaszajcie się po przydział świąteczny cukru do lokalu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację ul. Wielopole 1a, II. p. w godz. od 9 do 14. Cukier wydawany będzie bezpłatnie w ilości 2 kg. na wdowę i 1 kg. na dziecko.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „KOLOROWYCH PIOSENEK"

w Teatrze Lalki i Aktora GROTESKA

Wielka widowiskowa lalkowa z udziałem 100 lal KOLOROWE PIOSENKI grane będzie jeszcze tylko dwa razy w niedzielę 22. XII. i w niedzielę 29. XII.

Początek o godz. 16.

Bilety wcześniej można nabywać w sekretariacie teatru 9—13 i od 15—18.

W dniu przedstawienia przy kasie od 10-tej.

W przygotowaniu baśń marionetkowa p. t. ZŁOTA RYBKA.

Studenci W. S. N. S. za Blokiem Dem.

Staraniem Bratniej Pomocy Studentów WSNS odbyło się w piątek dnia 20 bm. zebranie studentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych TUR, na którym tow. prof. Dr Konstanty Grzybowski wygłosił odczyt pod tytułem „Kryzys parlamentaryzmu i konsolidacja polityczna" a tow. Dr Józef Sieradzki pod tytułem „Młodzież wobec zagadnień politycznych".

Po wypowiedzi kolegi Drapicha, który przemawiał w imieniu licznie zebranej młodzieży uchwalono rezolucje następującej treści:

Studenci WSNS zebrani w dniu 20. 12. 1946 r. wypowiadają się za Blokiem Demokratycznym, który reprezentuje w Polsce obóz postępu reform społecznych i gospodarczej, rozbudowy oraz zespolenia Ziem Odzyskanych z państwem.

— wypowiadają się za czynnym udziałem studentów WSNS w propagowaniu haseł i zasad głoszonych i zrealizowanych przez Blok Demokratyczny,

— wzywają młodzież innych wyższych uczelni w Krakowie do zajęcia takiego samego stanowiska.

KOLENDY W FILHARMONII

W piątek 27 bm. o godz. 19.15 i w niedzielę 29 o godz. 11.30 odbędzie się w Filharmonii Świąteczny Koncert Kolend z udziałem Chóru i Orkiestry Państwowej Filharmonii w Krakowie. Partie solowe wykona Maria Bieńkowska. Dyrygować będzie Tadeusz Wilczak. W programie nastrojowe kolendy: Izbickiego, Kroguleckiego, Maklakiewicza, Noskowskiego, Rudnickiego, Wróbla

Nie kupujcie choinek u paskarzy

W związku z zaobserwowaną spekulacją przy sprzedaży choinek podaje się do publicznej wiadomości, iż wyłączną sprzedaż choinek świątecznych prowadzi „Las", Spółdzielnia dla Eksploatacji Leśnych Użytków Ubocznych. Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu ustalił następujące ceny tych drzewek:

za choinkę do 1.50 m — 150 zł
„ od 1,50—2 m — 180 „
„ od 2—2,50 m — 210 „
„ od 2,50—3 m — 250 „
powyżej 3 mtr za każde dalsze rozpoczęte 10 cm dopłata 10.— zł.

Powyższy cennik obowiązuje od 21. 12. 1946 r.

Pobieranie cen wyższych od wyżej ustalonych ścigane będzie przez Delegaturę Komisji Specjalnej do Zwalczania Nadużyć i Szkodnictwa Gospodarczego.

435 złotych za naprawę butów wraz z materiałem

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, oddział w Krakowie, zawarła dnia 12. XII. br. umowę z cechem szewców w Krakowie, zobowiązując go do przeprowadzenia akcji zelowania butów skór-gumą.

Akcja ta ma objąć członków OKZZ i pracowników instytucji państwowych.

W tym celu Centrala oddała do dyspozycji wspomnianemu cechowi 2100 kg gumo-skóry, po cenie 300 zł za 1 kg, żądając w zamian za to przeprowadzenia tej akcji po ustalonych cenach, wynoszących za parę męskich butów 435 zł, damskich 405 zł oraz dziecinnych do 34 numeru 360 zł.

Wspomniana akcja nastąpi w czasie między 30 grudnia br. a 6 stycznia 1947 roku włącznie. Przeprowadzi ją 53 zakłady szewskie na terenie Krakowa.

Osoby, oddające do zelowania buty, obowiązane będą wykazać się legitymacją, uprawniającą do objęcia akcją, podając imię i nazwisko i dokładny adres.

Cech szewców zastrzegł się, że przedłożone warsztatom do reparacji obuwie, musi być czyste, a podana cena obejmuje jedynie zelowanie skór-gumą w stanie jego normalnego zużycia.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 11.30 „Zemsta" A. Fredry. Przedstawienie na gwiazdkę dla żołnierzy.

Godz. 15-ta „Wesele" St. Wyspiańskiego. Godz. 18.30 — „Wielki człowiek do małych interesów" Al. Fredry.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala o godz. 15 i 18.30 „Powrót".

Mała sala o godz. 18.30 i 19.15 „Rozdroże miłości" Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 18.30 „Soczewica koło młyna" sztuka Stefana Flukowskiego.

SIEDEM KOTÓW — o godz. 19.15 „Od Kankana do Swinga" z Sempolińskim, Kwiatkowską, Bielicką, Ruszkowskim, Młodnickim, Bielenia.

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K." godz. 18.30 „Chata za wsią", dramat ludowy w 5 aktach J. K. Gałasiewicza wg powieści I. Kraszewskiego.

GROTESKA — o godz. 18 „Wesoła wdówka" — operetka Lehara.

WESOŁA GROMADKA o godz. 11-tej „Abecadło z pieca spadło" — wesoła historia książki — w układzie Zygmunta Lesnodorskiego.

„NOA-NOA", Teatr Studentów Akad. Sztuk Pięknych (Kawiarnia Plastyków, ul. Łobzowska 3) — godz. 19.30 Fragmenty sztuk Szekspira i jednoaktówka „Tęsknota za Lulu" C. Frankowskiego.

Z pobytu prokuratorów czeskich w Krakowie

(k) Wczoraj delegacja czeskich prokuratorów z radcą czeskiego Ministerstwa Sprawiedliwości prok. dr. Zdeńkiem Marjenko, bawiąca od piątku w Krakowie otrzymała w Krakowskiej Okręgowej Komisji do Badań Zbrodni Niemieckich kartotekę i akta ponad tysiąca Czechów więźniów politycznych hitlerowskiego więzienia we Wrocławiu rozstrzelanych przez Gestapo.

Kartoteka ta została odnaleziona i zabezpieczona przez Krakowską Okr. Komisję w roku ubiegłym. Na aktach widnieją dopiski gestapo — wyrok wykonano — przy czym na wielu z nich znajduje się adnotacja — zwłoki przekazano do zakładu anatomicznego.

Dokumenty jeszcze jednej zbrodni niemieckiej dokonanej w Polsce na bratnim narodzie czeskim zostały wręczone prok. dr. Marjenko przez przewodniczącego Krakowskiej komisji do Badań zbrodni niemieckich.

repertuar KIN krakowskich

od czwartku dnia 19 grudnia 1946 r.

APOLLO — SZTUKA Film Naja. Prod. Romana Pałaca druga seria filmu p. t. Ulica Złoczyńców.

GDAŃSK Sensac. Film Ameryk. Uwodziciel

SCALA—WANDA Wielki Art. Film. Morski prod. ang. San Demetrio

WARSZAWA — Wielki Film Dokumentarny prod. Radzieckiej Upadek [illegible]

WOLNOŚĆ — Film [illegible] prod. [illegible] Piękna Pani

UCIECHA Cudowne dzieci [illegible] „Kometa Jagiel"

ŚWIT — Wspaniałe kolorowe arcydzieło filmu prod. amerykańskiej [illegible] Banica.

WYNIK KONKURSU NA SZOPKI

(k) Pierwszą nagrodę we wczorajszym konkursie na najpiękniejszą szopkę t. j. 10.000 zł zdobył Tarnowski Franciszek, murarz z Krowodrzy. Następne dwie po 5.000 zł Milka Stan., murarz z Kaźmierza oraz Zdzisław Dudzik robotnik ze Zwierzyńca.

Po 4.000 zł otrzymali Wojciech Dingosz, student Akademii Sztuk Pięknych wraz H. Kowalski, uczeń gimn. św. Jacka.

Dwie nagrody po 3.000 zł wzięli Wacław Morys kolejarz i Tad. Ruta murarz.

NA ŁAŃCUCH PRASOWY

[illegible] Tow. Pylowicz — 500 zł, wzywając tow. [illegible] skiego Stanisława Kowrisz do pójścia [illegible]

Radio

na dzień 23 grudnia 1946 r. (poniedziałek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Koncert. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. [illegible] Audycja dla świetlic robotniczych. [illegible] 12.40 [illegible] dur. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Przegląd [illegible] Pogadanka dla dzieci starszych „Z dziejów odkryć geograficznych." 15.20 Portrety działaczy. 15.35 Pieśni Jana Maklakiewicza. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Przy głośniku. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Sławne serenady", audycja słowno-muzyczna. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.55 Reportaż dźwiękowy „IV-ej Sesja Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych. 18.15 Portrety pisarzy „Andrzej Niemojewski". 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Życiorys prof. Adama Krzyżanowskiego. 19.20 Audycja dla świetlic. 19.45 Przegląd teatralny Zygmunta Leśnodorskiego. 19.55 Chwila muzyki. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Kwintet Juliusza Zarębskiego. 21.00 „Nos" — słuchowisko pióra Gogola. 21.25 Ciekawostki Bowackie. 21.35 Pogadanka sportowa. 21.45 Kwadrans przy [illegible] mach Radiowego Uniwersytetu Ludowego [illegible] dr. Bolesława Skarzyńskiego pt. [illegible] działają fermenty". 22.15 Audycja [illegible]kowa. 23.00 Ostatnie [illegible] 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.56 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika, hymn i koniec audycji.

„ABECADŁO Z PIECA SPADŁO"
Wesoła historia książki.

W niedzielę, dnia 22. 12. 1946 godzina [illegible] odegra po raz pierwszy wesołą historię książki pt. „Abecadło z pieca spadło" w układzie Zygmunta Leśnodorskiego w reżyserii Antoniego Bohdziewicza.

Nowe to widowisko jest bardzo bogate i urozmaicone. Przed oczami dziecka przesuwa się kolejno puszcza przedhistoryczna, Egipt z czasów Faraonów, średniowieczny klasztor, wesoła gromadka chłopców i dziewcząt tańczących w werwie kujawiaki, oberki i krakowiaki i wie[illegible]

Orkiestra pod kierunkiem Wacława Geigera, tańce w układzie Zofii Lubartowskiej.

Kursy księgowości

Z dniem 1 stycznia 1947 r. wchodzi w życie powszechny obowiązek prowadzenia księgowości dla celów podatkowych, przy czym obowiązek prowadzenia jednego z trzech typów a mianowicie:

1) zwyczajnej księgowości handlowej zgodnie z przepisami kodeksu handlowego i zwyczajami kupieckimi,

2) księgowości uproszczonej, wzgl.

3) księgowości podatkowej w myśl przepisów rozporządzenia Min. Skarbu o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych z dnia 31. X. 1946 uzależniony jest od rozmiaru i charakteru przedsiębiorstwa.

W związku z powyższym Wojewódzki Związek Zrzeszeń Kupieckich w Krakowie w ścisłym porozumieniu z Izbą Skarbową w Krakowie urządza w styczniu 1947 r. Cykl Kursów „Księgowości uproszczonej" oraz „Księgowości Podatkowej", którymi kierować będzie Naczelnik Izby Skarbowej A. Mathias.

Szczegółowych informacyj udziela oraz wpisy przyjmuje Sekretariat Kursów, Biuro Z. K. K. w Krakowie, ul. Grodzka Nr 15, I p., tel. 544-31 — 543-03.

Z uwagi na wejście nowych przepisów księgowo-podatkowych z dniem 1 stycznia 1947 wzywamy całe zrzeszone kupiectwo m. Krakowa do uczestniczenia w powyższych kursach.

„TRAVIATA"

W poniedziałek 23 bm. w Teatrze im. J. Słowackiego o godz. 19-ej wystąpi znów świetna śpiewaczka Barbara Kos[illegible]

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za [illegible] w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej.
1 mm szpalty . . . . 20 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 5 zł. [illegible]
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa [illegible] Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro; — [illegible] na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

[illegible] Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaguje Komitet Redakcyjny. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek [illegible] 30, I p. — Telefon 5 56-53.
Przyjęcia codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—[illegible]
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 2 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — [illegible]